

*Recenzje*

*Barbara Skarga — doktor honoris causa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Wydawnictwo UMK w Toruniu, Toruń 2000.*

Chociaż od daty przyznania Pani Profesor Barbarze Skardze tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu upłynął już blisko rok, warto odnotować ukazanie się niewielkiej książeczki, zawierającej publikację najważniejszych wystąpień, jakie miały miejsce podczas tej uroczystości — przede wszystkim wykładu samej Profesor Skargi i laudacji Lecha Witkowskiego oraz tekstu dyskusji panelowej, jaka odbyła się dzień wcześniej (18 lutego 2000), pod wymownym tytułem: „Oblicza filozofii: wobec współczesności”, w której udział wzięło trzynastu filozofów i „filozofopodobnych”, zaproszonych przez Doktorantkę.

Na pierwszy rzut oka książeczka — wydrukowana na dobrym papierze, ozdobiona kilkoma fotografiami — ma charakter tylko okazjonalny i dokumentalny, stanowiąc pisemne utrwalenie podniosłej Okazji. Dla znajomych i przyjaciół Pani Profesor, których pewna liczba była fizycznie obecna na uroczystości, ma też niewątpliwie charakter sentymentalnej pamiątki. Ponieważ jednak okazja była nie byle jaka, a podnoszone w związku z nią tematy bez wątpienia filozoficzne, wartość publikacji nie wyczerpuje się w aspekcie dokumentalnym, ani tym bardziej w wymiarze komemoracyjno-uczuciowym. Dla wszystkich zainteresowanych filozofią — dla debiutantów, ale i dla patentowanych profesjonalistów, dla zwolenników stylu myślenia personifikowanego przez Profesor Skargę, ale i dla jego przeciwników — książeczka może dostarczyć cennego materiału do przemyśleń. Tym bardziej, że opublikowane w niej wystąpienia, choć dotyczą ważnych problemów filozoficznych, nieuchronnie — zważywszy szczególną konwencję spotkania — odbiegają nie tylko od stylu czysto akademickiego wykładu, ale też od stylu zwyczajowych komunikatów i dyskusji konferencyjnych. Powiedzmy w pierwszym przybliżeniu, że — niezależnie od elementu konwencji — mają one charakter bardziej osobisty i że tworzą przynajmniej udatny pozór rozmowy, w której chodzi nie tylko o idee, ale i o osoby.

Uwagi te odnoszą się przede wszystkim do wykładu wygłoszonego przez Panią Profesor Skargę, w którym wątek osobisty i okolicznościowo-wspomnieniowy, dotyczący m.in. więzi Doktorantki z założycielami UMK, niegdyś profesorami Uniwersytetu Wileńskiego, przechodzi w filozoficzną refleksję nad pojęciem początku i splata się z tą refleksją w jedno. Akcenty osobiste pojawiają się również w laudacji Lecha Wit-

kowskiego, który, trzymając się reguł gatunku, ale również je przekraczając, a przynajmniej wzbogacając je o szczególny ton, obok obszernego przedstawienia powodów czysto intelektualnych lub merytorycznych, dla których UMK postanowił przyznać tytuł doktora *honoris causa* Profesor Skardze, w poruszający sposób mówił o moralnych i ludzkich wartościach, jakim dawała ona świadectwo w swoim życiu. Wreszcie, osobiste zaangażowanie — a zwłaszcza osobisty niepokój — dochodzi do głosu przynajmniej w części wystąpień składających się na dyskusję panelową, w znacznej mierze stanowiącej zbiór glos do świeżo wówczas wydanej książki autorstwa Profesora Skargi, pod tyleż optymistycznym, co prowokacyjnym tytułem *O filozofię bać się nie musimy* (PWN, Warszawa 1999). Musimy zatem czy nie musimy? Jaka jest współczesna kondycja filozofii i filozofów — w ogóle, a w Polsce w szczególności? Czy filozofia odeszła od swoich klasycznych tematów i czy powinna do nich wrócić? Czy uległa nieodwracalnym przekształceniom w wyniku hipertrofii krytycyzmu? Jaki stosunek powinien łączyć ją z nauką, ze sztuką i z polityką? Czy druga połowa XX wieku była w filozofii okresem „nieobecności dzieła”? Czy filozoficzną analizę można redukować do filozofii analitycznej? Czy logicyzm zagraża owocności filozoficznego namysłu, czy też większym niebezpieczeństwem jest „mętniactwo” o pozorach głębi? Czy filozofia nadal powinna postulować prawdy i wartości uniwersalne, czy raczej zgodzić się na pluralizm, a nawet go aktywnie afirmować? Jak można dziś filozoficznie uprawiać etykę? Czy nawet przy założeniu, że filozofia przetrwa tak długo, jak długo będzie trwać nasza cywilizacja, można być optymistą co do losu tej ostatniej? Oto niektóre z pytań — wystarczająco chyba istotnych — pojawiających się w wystąpieniach „panelistów”: Juliusza Domańskiego, Władysława Stróżewskiego, Cezarego Wodzińskiego, Tadeusza Gadacza, Andrzeja Kaniowskiego, Małgorzaty Kowalskiej, Jacka Migasińskiego, Magdaleny Środy, Andrzeja Szahaja oraz organizatora dyskusji — Lecha Witkowskiego i głównego gościa — Barbary Skargi. (Dyskusję otwiera wystąpienie Ewy Szlesińskiej-Ziach, redaktora Działu Filozofii PWN, w którym wspomina ona m.in. zasługi Pani Profesor dla przetrwania serii Biblioteki Klasyków Filozofii). Jest oczywiste, że ciasne ramy czasowe poszczególnych wystąpień umożliwiły jedynie wstępną problematyzację tych pytań i wskazały najwyżej kierunki możliwych odpowiedzi. W tym sensie zobrazowały głównie świadomość istnienia problemów. Ale też właśnie dlatego mogą stanowić znakomite wprowadzenie do dłuższej i bardziej gruntownej dyskusji dla wszystkich, którym podobne pytania są nieobce.

Omawiana publikacja z pewnością nie należy — z założenia — do literatury filozoficznego salonu. Ale tak jak nie jest tylko zapisem konwencjonalnej ceremonii, tak nie jest również ilustracją filozoficznej „kuchni”. Jest raczej migawką ze *sui generis* pokąju przechodniego, w którym pytania nie stały się jeszcze rozbudowanym dyskursem, z drugiej zaś strony, reguły „obrzędu”, jakim niechybnie jest uroczystość przyznawania doktoratu *honoris causa*, nie są w stanie przesłonić kryjącego się za nimi żywiołu nie tylko filozoficznego, ale też „po prostu” ludzkiego.